Nr. 131 (920)

WARSZAWA, SOBOTA 17 MAJA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P. K. O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI 8.85-06
DRUKARNIA 8.79-61

Bevin stwierdza w Izbie Gmin, że

współpraca polsko-brytyjska

jest obecnie o wiele lepsza, niż przedtem

lecz kwestionuje nadal uchwałę poczdamską

LONDYN (PAP). — W czwartek otwarto w Izbie Gmin dwudniową debatę w sprawie polityki zagranicznej. Bevin złożył sprawozdanie o przygotowaniach traktatu pokojowego z Niemcami i poruszył przy tej sposobności różne zagadnienia międzynarodowe, związane z tą sprawą.

Nie należy zwlekać zbytnio z załatwieniem sprawy Niemiec, mówi, Bevin, gdyż Listopadowa konferencja londyńska powinna osiągnąć o wiele bardziej zadowalające wyniki, aniżeli dotychczasowe. Bevin sądzi, że konferencja ta będzie prawdopodobnie najdonioślejszą w dziejach świata.

JEDNOŚĆ EKONOMICZNA I POLITYCZNA NIEMIEC

Przypominając przebieg konferencji moskiewskiej, Bevin ubolewał, że podczas tej konferencji było tyle wzajemnych zarzutów. Oskarżano m. in. rząd brytyjski o zatrudnianie, a nawet protegowanie hitlerowców. Tymczasem oskarżenia te — jak mówi Bevin — okazały się nieprawdziwe.

Co do stanowiska W. Brytanii w sprawie odszkodowań — Bevin zaznaczył, że W. Brytania zgodziła się na wprowadzenie w życie decyzji poczdamskich, ale wiąże ich realizację z urzeczywistnieniem jedności ekonomicznej i zrównoważeniem gospodarki Niemiec. Sprawa spłaty odszkodowań z bieżącej produkcji niemieckiej zależy od możliwie najrychlejszego rozwiązania niemieckich problemów ekonomicznych.

W sprawie politycznej organizacji Niemiec, Bevin powiedział: „Musimy zachować polityczną i ekonomiczną jedność Niemiec w zasadniczych kwestiach, ale nie powinniśmy doprowadzić do zbytniego scentralizowania Niemiec tak, iż mogłyby one znowu zagrozić naszemu bezpieczeństwu". Za główny cel w stosunku do Niemiec Bevin uważa zapobieżenie temu, by Niemcy stały się znowu państwem policyjnym.

TRAKTAT CZTERECH MOCARSTW

Bevin ubolewa, że nie udało się dotychczas osiągnąć porozumienia w sprawie traktatu czterech mocarstw. Realizacja takiego traktatu mogłaby zapewnić pokój Europie na przeciąg stuleci.

W sprawie Zagłębia Ruhry Bevin wyraził opinię, że oddanie Zagłębia Ruhry pod kontrolę czterech mocarstw nie da się zrealizować dopóki nie ma wyraźnej jedności ekonomicznej Niemiec. Gdy natomiast jedność taka będzie osiągnięta, rząd brytyjski zgodzi się na to, by kwestię dysponowania zasobami Zagłębia Ruhry oddano kontroli czterech mocarstw.

SPRAWA GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ

Odnośnie sprawy granic zachodnich Polski — Bevin powiedział, że „w Moskwie zażądano przyjęcia tymczasowej granicy jako ostatecznej, pomimo faktu, że uzgodniono w Jałcie i potwierdzono w Poczdamie, iż ostateczne wytyczenie zachodniej granicy Polski powinno nastąpić w ostatecznym traktacie pokojowym". Bevin dodał, że dla niego „problem tej granicy jest otwarty, jednakże W. Brytania uważa, że Polsce należy się rekompensata za to, co utraciła na Wschodzie".

Wielka Brytania — mówił dalej Bevin — popiera roszczenia francuskie w stosunku do Zagłębia Saary.

FUZJA STREF OKUPACYJNYCH

Fakt, iż układ Poczdamski nie mógł być zrealizowany w Moskwie, tak jak zamierzano, skłonił W. Brytanię i Stany Zjednoczone do zawarcia porozumienia w sprawie fuzji swych stref okupacyjnych. Należy to traktować jako operację ekonomiczną, która — zdaniem Bevina — leży w interenie nie tylko Niemiec lecz i Francji oraz pozostałych wyzwolonych terytoriów Europy.

Minister poruszył z kolei obecną ciężką sytuację żywnościową w zachodnich Niemczech i stwierdził, że jeszcze w ciągu kilku miesięcy należy oczekiwać poważnych braków aprowizacyjnych. Kryzys ten będzie jednak zapewne przezwyciężony dzięki importowi zboża. W. Brytania stara się w miarę swych możliwości przyczynić się do odbudowy pokojowych Niemiec, ale pod dwoma warunkami: podatnik brytyjski nie powinien ponosić żadnych dodatkowych ciężarów i Niemcy nie powinny nigdy więcej stać się groźbą dla pokoju świata. Co się tyczy socjalizacji przemysłu niemieckiego — Bevin wypowiedział się na rzecz zasady publicznej własności niemieckich przemysłów kluczowych.

TRAKTAT ANGLO-RADZIECKI

W sprawie rewizji traktatu anglo-radzieckiego, Bevin powiedział: „Mam nadzieję, że będziemy mogli osiągnąć porozumienie". Mówca podkreślił, że więzy łączące W. Brytanię ze Związkiem Radzieckim są w zasadzie obliczone również na okres pokojowy, a nie tylko współpracę jaka miała miejsce w okresie wojny.

Nawiązując do traktatu z Francją, zawartego w Dunkierce — Bevin podkreślił, że nie należy zapominać, iż Francja tyle ucierpiała od agresji niemieckiej. Celem traktatu jest udzielenie Francji pomocy w razie ponownej agresji niemieckiej. Mówca wyraził nadzieję, że fakt ten skłoni nowe Niemcy do obrania właściwego kursu i że będą one wiedziały, że nie mogą liczyć na bezkarność w razie pogwałcenia traktatów.

STOSUNKI POLSKO-BRYTYJSKIE

Poruszając sprawę stosunków polsko-brytyjskich, Bevin oświadczył, że nie zmienił swej polityki wobec Polski, „Skoro tylko — powiedział — widziałem możliwość zbliżenia, byłem natychmiast gotów odwzajemnić się. Dlatego współpraca polsko-brytyjska jest obecnie o wiele lepsza niż przedtem".

Bevin zwrócił uwagę na sprawę Niemców przesiedlonych do Niemiec. Podkreślił on, że zagęszczenie ludności w Niemczech nie jest wskazane. Następnie podał mówca cyfry, ilustrujące repatriację Polaków i wyraził przekonanie, że rząd polski obecnie ma więcej zrozumienia dla polityki brytyjskiej w sprawie oddziałów polskich, znajdujących się pod kontrolą W. Brytanii.

Ręce precz od granic na Odrze i Nysie

BERLIN (PAP). W gmachu Opery berlińskiej odbyła się akademia polska z udziałem około 3.000 osób przybyłych ze wszystkich dzielnic Berlina oraz z Lipska i Magdeburga. Na scenie na tle białoczerwonych sztandarów i orłów polskich widniał napis: „Ręce precz od granic Polski na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku!"

Przemówienia wygłosili: konsul generalny RP w Niemczech ppułk. Marecki i znany publicysta Osmańczyk. Imieniem Polaków zamieszkałych w Niemczech podkreślił ob. Ledwodow przewodniczący Komitetu Polaków w Berlinie, chęć powrotu do Polski,

Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której stwierdzono nienaruszalność Ziem Odzyskanych.

Churchill chce wprowadzić Niemców do rodziny europejskiej

LONDYN (PAP). — Churchill, przemawiając na zebraniu zwolenników jego koncepcji tak zw. „Zjednoczonej Europy" domagał się niezwłocznego utworzenia w Anglii organizacji, która by propagowała tę koncepcję. Churchill wywodził, że „zjednoczona Europa" byłaby tworem regionalnym, przy czym Narody Zjednoczone zachowałyby „supremację światową".

Co do Niemiec, Churchill oznajmił m. in., że dopiero w „zjednoczonej Europie" jego pomysłu „niemiecki przemysł i geniusz niemiecki będą mogły znaleźć pole do konstruktywnej i pokojowej pracy". Jego zdaniem, właśnie Wielka Brytania — przy współpracy Francji — powinna wprowadzić znów „rasę germańską do rodziny europejskiej".

Stany Zjednoczone kupują pszenicę dla Niemiec

WASZYNGTON (PAP). — Ministerstwo rolnictwa komunikuje, że rząd Stanów Zjednoczonych wznowił zakup pszenicy do 10 milionów buszli „w celu ulżenia krytycznej sytuacji żywnościowej w Niemczech".

BERLIN (PAP). — Przedstawiciel władz brytyjskich w Berlinie oświadczył, że 48 statków z ładunkiem 357 tysięcy ton mąki ma przybyć w drugiej połowie maja do portów niemieckich. W ciągu pierwszych 10 dni maja, przybyło już 80 tysięcy ton. Zdaniem brytyjskiego zarządu wojskowego, co najmniej 450 tysięcy ton żywności trzeba importować w przeciągu najbliższych 3 miesięcy, aby przezwyciężyć obecny kryzys.

HOOVER O SYTUACJI

N. JORK (PAP). — Były prezydent Herbert Hoover, który ostatnio złożył Trumanowi sprawozdanie z badań nad sytuacją żywnościową w Niemczech, oświadczył, że niemiecki kryzys żywnościowy jest poważny, lecz ma charakter tymczasowy.

PODZIAŁ FABRYK WOJENNYCH

BERLIN (PAP). W piątek ma nastąpić podział urządzeń 61 fabryk niemieckich w strefie brytyjskiej, przeznaczonych na spłatę odszkodowań. 1/4 tych urządzeń otrzyma Związek Radziecki, a 3/4 — zachodnie mocarstwa. Wśród fabryk, zamieszczonych na liście, znajduje się 41 zakładów lotniczych, jedna stocznia i fabryki zbrojeniowe.

Hiszpania usunięta z Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa

MONTREAL (SAP). Zgromadzenie generalne Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego uchwaliło poprawkę do podstawowej konwencji, na mocy której Hiszpania faszystowska została usunięta z grona narodów, wchodzących w skład tej organizacji.

Ponadto Zgromadzenie uchwaliło wniosek o afiliowaniu organizacji do ONZ.

Z trzydziestu czterech państw, wchodzących w skład organizacji, 27 głosowało za wykluczeniem Hiszpanii, trzy przeciw wykluczeniu.

Komisja badawcza do spraw Palestyny

NOWY JORK. — Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenie Generalne ONZ zatwierdziło 40 głosami przy 13 wstrzymujących się od głosowania skład Komisji Badawczej do spraw Palestyny. Przyjęto również 45 głosami przeciwko 7 i przy jednym wstrzymującym się instrukcje dla tej komisji.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję norweską, wzywającą wszystkie rządy i narody, a zwłaszcza mieszkańców Palestyny, do powstrzymania się podczas akcji ONZ od używania siły i od wszelkich kroków, które mogłyby zaszkodzić przyszłemu rozwiązaniu problemu palestyńskiego.

NOWY JORK. — Po zebraniu się Generalnego Zgromadzenia ONZ sekretarz generalny Trygve Lie oświadczył, że generalny sekretarz ONZ ma zamiar wydelegować sztab urzędników, złożony z 40 — 50 osób pod kierownictwem jednego z zastępców sekretarza generalnego do współpracy z komisją badawczą dla Palestyny.

Kierownikiem sztabu sekretariatu ONZ może zostać delegat chiński Hoo, zastępca sekretarza generalnego do spraw powiernictwa. Panuje przekonanie, że Trygve Lie dołoży wszelkich starań, by zapewnić „neutralny" skład tego sztabu, ażeby uniknąć zarzutów stronniczości, jak to było przy wydelegowaniu komisji śledczej na Bałkany.

Francja odczuwa dotkliwy brak

chleba, mięsa i wina

Zapas mąki w Paryżu wystarczy na cztery dni

PARYŻ. Według komentarza agencji France Presse, wszelkie zagadnienia polityczne zeszły obecnie we Francji na drugi plan, wobec krytycznej sytuacji żywnościowej. Niezwłocznego rozwiązania wymagają sprawy chleba, mięsa i wina.

Bardzo poważną komplikacją jest strajk robotników młynów. Jeśli kwestia ta nie zostanie natychmiast rozwiązana, może ona pociągnąć za sobą niezwykle poważne konsekwencje. Zapasy mąki dla rejonu Paryża wystarczą podobno zaledwie na 4 dni, podczas gdy normalnie zapasy mąki na bezpośrednie spożycie powinny wystarczać na 2 tygodnie.

Również sprawa mięsa absorbuje bardzo uwagę rządu. Ramadier przyjął ostatnio delegację rzeźników z Marsylii, gdzie od szeregu miesięcy mięsa całkowicie zabrakło. W środę premier odbył konferencję z 15 prefektami departamentów, skąd nadchodzą zazwyczaj dostawy mięsa, następnie zaś przewodniczył komitetowi międzyministerialnemu, który bada zagadnienia produkcji i dystrybucji wina.

ROLNICZE DEPARTAMENTY ZASILĄ PARYŻ

Po konferencji z prefektami departamentów rolniczych Ramadier polecił im zorganizowanie lokalnych komitetów zbiórki pszenicy. Prefekci zakomunikowali premierowi, że na prowincji da się jeszcze zebrać poważne zapasy pszenicy.

W Chateauvillain w pobliżu Dijon (Francja centralna) tłum, składający się z 1500 osób, zaatakował dworzec kolejowy, celem zatrzymania dwóch wagonów naładowanych pszenicą. Demonstranci zatarasowali tor kolejowy pniami drzew, włamali się do jednego z wagonów i zawładnęli jego zawartość. Później jednak zgodzili się na zwrot zabranej pszenicy, gdy oświadczono im, że racja chleba będzie utrzymana w dotychczasowej wysokości.

Strajk zaostrza się

PARYŻ (PAP). W odezwie do wieśniaków francuskich, aby dostarczali na rynek pszenicę, partia komunistyczna przypisuje winę złej sytuacji „niekompetentnej administracji rządowej" oraz stwierdza, że Stany Zjednoczone eksportują do Niemiec pszenicę, potrzebną Francji.

Odezwa komunistów wyraża również opinię, że „brak chleba może służyć jako pretekst do wywołania niezadowolenia ludności, obalenia instytucji demokratycznych oraz zaatakowania Republiki".

Strajk w wielkich młynach rejonu Paryża rozszerzył się i objął 59 z ogólnej liczby 113 młynów. W wielu częściach kraju brak pszenicy spowodował dalsze obniżenie racji chleba.

Ofensywa plutokracji przeciw Republice Włoskiej

Prawica chce wejść do rządu

obiecując Włochom pożyczkę amerykańską...

RZYM (PAP). — Prezydent De Nicola podjął narady w celu zlikwidowania kryzysu gabinetowego. Koła polityczne sądzą, że kryzys ten może być najdłuższy i najtrudniejszy ze wszystkich, jakie miały miejsce od chwili przywrócenia rządów demokratycznych we Włoszech. Prezydent odbył konferencje z byłymi premierami: Orlando, Nittim, Bonomim i Parrim. Prezydenta odwiedził również de Gasperi, po czym oświadczył, że nie ma chęci tworzyć nowego rządu.

Mimo tego oświadczenia de Gasperi, wielu obserwatorów przypuszcza, że pragnąłby on nadal utworzyć t. zw. „rząd narodowy" na szerokiej podstawie, to znaczy wciągając doń prawicę, ponieważ przypuszcza, że tylko taki rząd mógłby zdobyć zaufanie w państwach, od których Włochy mogą spodziewać się pomocy zagranicznej.

DZIWNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI...

Jednocześnie koła polityczne zwróciły uwagę na znamienny fakt, że kryzys zbiegł się z wyjazdem do Włoch misji ze Stanów Zjednoczonych, reprezentującej Bank Eksportowo-Importowy. — Włoska prasa demokratyczna, krytykuje ostro tendencje rozszerzenia rządu we wspomnianym kierunku widząc w nich dążność do przypodobania się pewnym zasobnym finansowo czynnikom zagranicznym.

Na łamach dziennika „Unita" przywódca komunistyczny, Togliatti stwierdza, że obecny kryzys niewątpliwie stanowi część rozległej ofensywy plutokratycznej na pozycje demokracji. Zaznacza, że biorąc za punkt wyjścia ustalony już dawniej wspólny program 3 stronnictw możnaby jednak osiągnąć szybko porozumienie.

Prasa reakcyjna nie ukrywa swego zadowolenia z kryzysu. Organ qualunquistów „Buen Senso" posuwa się aż do oświadczenia, że gdyby nie fakt, iż komuniści byli w swoim czasie „na tyle ostrożni", że zastrzelili Mussoliniego — Mussolini byłby wezwany do powrotu, by „rządzić krajem, który choruje na kłótnie trzech partii".

„Tempo" obiecuje Włochom wielkie pożyczki ze Stanów Zjednoczonych, o ile powstanie rząd „centrowy" (to znaczy prawicowo-reakcyjny), który „nie bałby się niepopularności" i ignorowałby opozycję, której przewodzą Togliatti i Nenni. W umiarkowanych kołach politycznych przeważa jednak opinia, że rządzenie Włochami, bez udziału stronnictw robotniczych, byłoby niemożliwe.

De Gasperi czy Saragat?

RZYM (PAP). Według wiadomości ze źródeł poinformowanych, prezydent De Nicola, ma jutro zwrócić się do de Gasperi'ego z propozycją utworzenia nowego rządu. Przypuszcza się, że de Gasperi zgodzi się na to dopiero wtedy, gdy nie zechcą tworzyć rządu ani Nitti, ani Orlando, ani też Saragat, który — według ostatnich pogłosek — ma być również upatrzony jako kandydat na premiera. W tym wypadku de Gasperi zamierza rzekomo powołać rząd złożony z chrześcijańskich demokratów, komunistów, socjalistów, przedstawicieli socjalistycznego odłamu Saragata, niezależnych i być może, lewicowych liberałów.

— W Nankinie odbyły się burzliwe manifestacje studentów lewicowych przeciwko polityce rządu Czank-Kaj-Szeka.

— B. minister propagandy Słowacji został skazany na 30 lat więzienia.

Organizacjom i Instytucjom, które przyczyniły się i dopomogły mi do sprowadzenia i pochowania męża mego Antoniego Burkota w Warszawie, a w szczególności Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu PPS. Zarządowi Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Związkowi Zawodowemu Pracowników Przemysłu Poligraficznego oraz prezesowi ob. M. Nowickiemu i ob. Wład. Szczuckiemu za serdeczne przemówienia nad mogiłą i tym wszystkim, którzy łaskawie wzięli udział w pogrzebie głębokie podziękowanie składa żona.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 16 maja

Moralność podatkowa

Ogłosiliśmy wczoraj artykuł wstępny ministra skarbu tow. Konstantego Dąbrowskiego w sprawie moralności, a właściwie w sprawie demoralizacji podatkowej. Tow. Dąbrowski stwierdził, że wpływy podatkowe nie są takie, jakie powinny byłyby być, gdyby wszyscy podatnicy z sektora prywatnego ujawnili swe prawdziwe dochody i obroty. Jednocześnie tow. minister zapowiedział konsekwentną walkę z demoralizacją podatkową.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w okresie powojennym, gdy robotnicy i pracownicy robią heroiczne wysiłki, by odbudować przemysł, administrację, szkolnictwo itd.— t. zw. „lumpenburżuazja" dorabia się milionowych majątków, co jej nie przeszkadza narzekać na „ciężkie" czasy. Knajpiarze i spekulanci, waluciarze i szabrownicy, a niestety także część kupców i przemysłowców wykorzystuje uprawnienia „inicjatywy prywatnej", by osiągnąć poziom życiowy, przekraczający wielokrotnie stopę uczciwie pracującego robotnika lub inteligenta.

Dzieje się tak w znacznej mierze dzięki — nazwijmy rzecz po imieniu — oszustwom podatkowym tych warstw społecznych. Ukrywanie rzeczywistych dochodów, uchylanie się od płacenia podatków — staje się dewizą pewnej części przedstawicieli t. zw. „inicjatywy prywatnej".

Nieubłagana walka z tego rodzaju okradaniem Skarbu Państwa, z okradaniem całego społeczeństwa jest zadaniem nie tylko Ministerstwa Skarbu i urzędów podatkowych, lecz właśnie całego społeczeństwa, a przede wszystkim najbardziej świata pracy.

Ustawy antyrobotnicze w USA

Od kilku tygodni parlament Stanów Zjednoczonych pracuje nad tekstem nowej ustawy, mającej ograniczyć prawa robotnicze. Niespodziewanie Senat amerykański okazał się bardziej postępowy niż Izba Reprezentantów i złagodził najbardziej drastyczne przepisy ustawy. Obecnie projekt znajduje się w stadium uzgadniania między obu izbami parlamentu, a następnie prezydent Truman zdecyduje, czy nie zechce skorzystać z przysługującego mu prawa veto.

Możliwe jest jednak, że jeśli nawet Truman założy veto, próbując w ten sposób odzyskać utraconą popularność wśród amerykańskich robotników — reakcyjna większość parlamentu zgromadzi 2/3 głosów, by przekreślić veto prezydenta.

Drakońskie przepisy projektowanej ustawy antyrobotniczej, które chyba wkrótce staną się prawem obowiązującym, zmuszą związki zawodowe Stanów Zjednoczonych do walki w obronie praw robotniczych. Może zmusi to z kolei same związki (CIO i AFL) do połączenia się, celem zjednoczenia sił proletariatu amerykańskiego. Może wreszcie skłoni to robotników USA do większej aktywności politycznej i wykaże im beznadziejność walki gospodarczej bez jednoczesnego sformułowania postulatów politycznych.

„Zastąpmy brak ufności prawdziwym braterstwem"

Minister Masaryk o stosunkach polsko-czeskich

PRAGA (PAP). — Na posiedzeniu parlamentu czechosłowackiego, podczas debaty nad sprawą ratyfikacji paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy z Polską, wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych J. Masaryk (początek przemówienia podaliśmy we wczorajszym „Robotniku").

Przechodząc do omawiania zagadnień terytorialnych, min. Masaryk powiedział: — „Protokół umowy mówi, że problemy te rozwiążemy w ciągu dwóch lat na drodze wzajemnego porozumienia. Istniały dwie możliwości rozwiązania tych zagadnień: bądź naprzód rozwiązać te kwestie i dopiero potem zawrzeć umowę sojuszniczą z Polską — bądź też najpierw zawrzeć umowę, a następnie rozwiązać problemy te w nowej przyjacielskiej atmosferze. Wybraliśmy tę drugą drogę, uważając ją za przystępniejszą.

Dodatkowy protokół do umowy zobowiązuje obydwie strony, w ustępie, dotyczącym kwestii terytorialnych, aby rozwiązały je w drodze wzajemnej umowy — to znaczy, aby obydwie strony zerwały definitywnie z przeszłością, tak bardzo niekorzystną dla naszych państw. Logicznym następstwem tej nowej koncepcji jest wzajemne zobowiązanie się obu rządów do zagwarantowania Czechom i Słowakom w Polsce — i odwrotnie Polakom w Czechosłowacji — możliwości rozwoju narodowościowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego w ramach obowiązujego ustawodawstwa.

Według wypowiedzi polskiego ministra spraw zagranicznych w Sejmie polskim, wydane zostały już w Polsce odpowiednie zarządzenia w tym kierunku, aby Czesi i Słowacy w Polsce odczuli korzystne następstwa umowy o przyjaźni i wyniki zobowiązań zawartych w protokóle dodatkowym.

Nareszcie wkroczyły obydwa nasze narody na nową drogę. Z radością mogę stwierdzić, że rokowania między obydwoma rządami postępują naprzód. U obydwu stron istnieją blizny drobne i większe, ale proszę Was usilnie i proszę obydwa nasze narody: przestańmy je sobie wzajemnie pokazywać.

Nasza wspólna granica jest długa. Jest rzeczą potrzebną, abyśmy się nauczyli żyć, tak jak żyć powinni bracia. Nie czynię tutaj wymówek ani jednej, ani drugiej stronie, ale jeżeli wykonać mamy to wszystko, co postanowiliśmy, musimy wszystkiego nauczyć się we wzajemnych kontaktach, myśleć trochę inaczej, inaczej postępować, zastąpić wspomnienia zaufaniem, a brak ufności prawdziwym braterstwem. Nie jest to zadanie łatwe, ale konieczne i piękne. Uczynię wszystko, co jest i będzie w mojej mocy, aby powiodło nam się nasze dzieło".

Frankfurt stolicą stref zachodnich

BERLIN (PAP). — Podano urzędowo do wiadomości, że w wyniku rozmów przeprowadzonych między amerykańskimi i brytyjskimi władzami okupacyjnymi wszystkie urzędy, które działalnością swą obejmować będą obie strefy zostaną przeniesione do Frankfurtu.

— Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził nominację Griffisa na stanowisko ambasadora w Warszawie.

Obrady nad rozwojem portu w Szczecinie

Tow. min. Rapacki na wybrzeżu

SZCZECIN. Dnia 15 maja przybył do Szczecina minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego Adam Rapacki wraz z wiceministrem Kazimierzem Petrusewiczem oraz wiceministrem Przemysłu i Handlu ob. Salcewiczem. Ministrom towarzyszy wielu wyższych urzędników z Warszawy.

W Urzędzie Morskim odbyła się wstępna konferencja dająca naświetlenie możliwości przeładunku w porcie szczecińskim, a poświęcona zagadnieniom dotychczasowego uzbrojenia poszczególnych nadbrzeży ze szczególnym uwzględnieniem spraw komunikacyjnych.

Nadeszły urządzenia szpitalne

GDYNIA. Do portu w Gdyni nadszedł angielski statek „Richard Borchard", przywożąc m. in. znaczny transport urządzeń szpitalnych. Część transportu stanowi drobnica techniczna i aprowizacyjna wagi łącznej — ponad 640 ton.

Pożar magazynu koło Szczecina

W nocy z 13 na 14 maja na wschodnim brzegu Odry, tuż przy drewnianym moście kolejowym, łączącym Szczecin z zapleczem kraju, w magazynie i równocześnie pomieszczeniu dla dozorcy mostowego wybuchł pożar, który szybko objął cały magazyn, powodując wybuch znajdujących się tam butli tlenowych.

Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej ze strony funkcjonariuszy Sok i WBW oraz straży ogniowej miasta most ocalał.

Delegacja prawników polskich opuściła Londyn

LONDYN (PAP). Ambasador RP w Londynie Michałowski wydał przyjęcie pożegnalne dla delegacji prawników polskich. Wśród angielskich gości, którzy byli obecni na przyjęciu, znajdowali się Shawcross, prezydent sądu apelacyjnego lord Green, przewodniczący londyńskiej Izby Adwokatów Murray i inni wybitni przedstawiciele angielskiego świata prawniczego i politycznego.

Po przemówieniach amb. Michałowskiego, lorda Greena i wiceministra Chajna zabrał głos min. Shawcross, oświadczając m. in.: „Z zadowoleniem należy powitać fakt, że prawnicy brytyjscy mieli możność zaprzyjaźnienia się z prawnikami polskimi. Rząd brytyjski dąży do współpracy z narodami Europy Środkowej i Wschodniej. Zdaję sobie sprawę z tego, że są jeszcze pewne trudne zagadnienia, które należy załatwić. Mówca wyraził przekonanie, że sprawa żołnierzy polskich zostanie rozwiązana w sposób zadowalający.

Łódzcy robotnicy w akcji przeciwko spekulantom

Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Łodzi, w porozumieniu z Komisją Specjalną w Łodzi, przystąpiła do zorganizowania aparatu, który w zdecydowany sposób położyłby kres paskarstwu i spekulacji.

Jednocześnie OK ZZ, zgodnie z uchwałą podjętą przez KC ZZ w tej sprawie, zwraca się w imieniu zorganizowanych robotników okręgu łódzkiego z apelem do Rządu R. P. i władz ustawodawczych o jak najszybsze wydanie surowych przepisów.

Za spekulację — obóz

Na tereniet Pomorza organy władz, wspólnie z czynnikiem społecznym, przystąpiły do energicznej walki z lichwą i spekulacją. Na polecenie delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy funkcjonariusze M. O. przeprowadzili kontrolę sklepów spożywczych.

W wyniku akcji do delegatury Komisji Specjalnej doprowadzono kilkadziesiąt osób, podejrzanych o lichwę i spekulację.

Rozwój TPZ na Śląsku

W Katowicach odbył się walny zjazd delegatów oddziałów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza okręgu śląsko-dąbrowskiego.

Prezes okręgu śląsko-dąbrowskiego płk. Wesołowski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzyswa na Śląsku.

Wartość samych darów i paczek, rozdanych wśród żołnierzy, zamyka się kwotą 2 i pół miliona zł.

W roku sprawozdawczym wyremontowano własnym wysiłkiem piękny Dom Żołnierza w Katowicach.

Towarzystwo zapoczątkowało również bardzo pożyteczną akcję radiofonizowania koszar wojskowych. Jako pierwsze zradiofonizowano koszary w Chorzowie.

Pisarze czechosłowaccy przybyli do Polski

Serdecznie witani na granicy w Katowicach i Krakowie

ZEBRZYDOWICE. O godz. 8-ej min. 15 przybył na dworzec graniczny w Zebrzydowicach pociąg wiozący gości czechosłowackich w osobach: znanej powieściopisarki Marii Pujmanovy, wybitnego poety i publicysty Franciszka Hałasa, prezesa Zw. Lit. Czechosłowacji, poety i krytyka słowackiego dr. Pawła Bunczaka, powieściopisarza i Rudola Brtana, poety i publicysty, dr dziennikarza A. C. Nera oraz powieściopisarza i scenarzysty filmowego Vaclava Rezaca, wiceprezesa Zw. Lit. w Czechosłowacji.

Gości czechosłowackich powitali serdecznie na granicy polsko-czechosłowackiej: Jerzy Zagórski imieniem Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Literatów Polskich, delegaci Ministerstwa Kultury i Sztuki dr. Brzeziński z ramienia Biura Współpracy Kult. z Zagranicą i naczelnik Sierzputowski z ramienia Departamentu Literatury oraz radca Duba z Min. Spraw Zag.

Przybyłym przedstawicielom piśmiennictwa czechosłowackiego wręczono naręcza kwiatów od Ministra Kultury i Sztuki oraz od Zarządu Głównego ZZLP. Po krótkim postoju pociąg udał się w dalszą drogę do Katowic.

*

KATOWICE (PAP). Serdeczne przyjęcie zgotowała przybyłym do Polski gościom czechosłowackim stolica województwa śl.-dąbr., Katowice. Na peronie dworca katowickiego witali gości przedstawiciele Związku Zawodowego Literatów Polskich z prezesem Oddz. Śląskiego Zdzisławem Hierowskim, delegacja Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej z prezesem dr. Krahlem, przedstawiciele Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, dyrektor Instytutu Śląskiego i przewodniczący woj. Rady Kultury dr R. Lutman oraz dziennikarze. Przybył również z Warszawy attache kulturalny ambasady czechosłowackiej w Warszawie dr. Józef Sedivy. Krakowski świat literacki reprezentowali: prezes ZZLP Stefan Otwinowski oraz Jerzy Andrzejewski.

W salach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego odbyło się przyjęcie w czasie którego po powitaniach wygłoszonych przez wicewojewodę Zientka i Jerzego Andrzejewskiego zabrał głos imieniem przybyłych gości Vaclav Rezac, wiceprezes Związku Literatów Czechosłowacji, dziękując w gorących słowach za serdeczne powitania na ziemi polskiej.

„Przyjechaliśmy do Was — mówił p. Rezac — aby pokłonić się Polsce, która cierpiała w czasie wojny, pokłonić się Polsce bohaterskiej i Polsce pracującej. Przyjechaliśmy obejrzeć Waszą pracę, przywożąc pozdrowienia od całego narodu czechosłowackiego. Przybyliśmy na polską ziemię nie tylko jako literaci, ale jako ludzie, którzy chcą posłuchać bijącego serca Waszej ziemi, bohaterskiego serca Waszego narodu."

Zabrał następnie głos przedstawiciel pisarzy słowackich p. Rudol Brtan, który wskazał na żywą współpracę literatów polskich i słowackich. Jako ostatni wygłosił przemówienie prezes Związku Zawodowego Literatów Polskich w Katowicach, Zdz. Hierowski, wyrażając życzenie, aby po wizycie gości czechosłowackich, którzy w połowie czerwca zatrzymają się na dłużej w Katowicach, Ziemia Śląska stała się pomostem łączącym we wzajemnej współpracy narody czeski, słowacki i polski.

Z Katowic goście udali się do Krakowa.

*

KRAKÓW. W Krakowie powitali literatów czechosłowackich krótkim przemówieniem: konsul czechosłowacki Wesoly oraz przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej prof. Romaniszyn. Na przemówienie powitalne odpowiedziała w serdecznych słowach wybitna literatka i poetka czeska Pujmanova.

W godzinach popołudniowych goście czescy zwiedzili zamek królewski na Wawelu.

Wycieczka pozostanie w Krakowie przez 3 dni.

Przywrócenie strefy wolnocłowej ożywi Gdynię i handel zagraniczny

Ostatnio rozważana jest sprawa utworzenia, względnie przywrócenia w porcie gdyńskim strefy wolnocłowej. Strefa ta została założona w Gdyni w 1934 r. i ważną rolę odegrała w rozwoju jedynego w tym czasie portu w Polsce. Po zajęciu Gdyni w 1939 r. Niemcy znieśli wolną strefę i urządzili częściowo na jej terenie stocznię, która dziś pracuje jako stocznia Nr. 13.

Przywrócenie wolnej strefy przyczyniłoby się w wybitnym stopniu do ożywienia Gdyni i handlu zagranicznego.

Wolna strefa jest to bowiem teren wydzielony z granic państwa, do którego można wwozić i z którego można wywozić wszelkiego rodzaju towary bez żadnych przeszkód i formalności celnych. Dlatego też w wolnych strefach powstają magazyny wolnocłowe, w których towary zagraniczne mogą być składane na dowolny okres czasu, poddawane uszlachetniającym przeróbkom, po czym wywożone w stanie uszlachetnionym ponownie za morze. W strefach wolnocłowych gromadzone są wreszcie zapasy różnych artykułów spożywczych, sprowadzanych z zagranicy, a przeznaczonych do zaopatrywania statków morskich. Artykuły te o charakterze specjalnym, zazwyczaj w kraju nieprodukowane, nadchodząc z zagranicy, nie są wprowadzane do obszaru celnego danego państwa i wychodzą następnie bez żadnych przeszkód ponownie za granicę, w danym wypadku na statki morskie, które poza obrębem wód terytorialnych korzystają z wszelkich swobód celnych.

Przywrócenie w porcie gdyńskim strefy wolnocłowej będzie miało duży wpływ na atrakcyjność portu i jego siłę magnetyczną w zakresie handlu morskiego.

358 osób w 18 autobusach — Nielegalny transport za granicę zorganizowany przez Stefana Rybickiego

W drugim dniu procesu Stefana Rybickiego i towarzyszy w dalszym ciągu zeznawał główny oskarżony. Opowiadał on o przygotowaniach, jakie czynił do piątego nielegalnego transportu ludzi z Polski.

Transport ten miał objąć 350 osób.

W czasie swego pobytu w Norymberdze poznał w hotelu u płk. Mazurkiewicza — hr. Adama Potockiego, który zaproponował mu przywiezienie z kraju znacznej ilości dzieł sztuki, zdeponowanych w jednym z klasztorów podkrakowskich. Oskarżony twierdzi, iż zapytał płk Barabasa o zezwolenie na podjęcie się tego zadania. Gdy zwierzchnik jego nie zgłosił żadnych zastrzeżeń, Rybicki chętnie przystał na propozycje Potockiego. 3.000 dolarów, których w żaden sposób nie chce nazwać wynagrodzeniem, tylko premią, zostały złożone w Głównej Kwaterze USA.

Następnie Rybicki omawia szczegółowo wszystkie przygotowania do transportu. Głównym jego pomocnikiem był tym razem hr. Biniński. Wywiezienie zbiorów Potockich nie doszło w tym transporcie do skutku, ponieważ Andrzej Potocki domagał się, aby wraz ze zbiorami pojechali dwaj jego konwojenci. Przy okazji oskarżony podkreśla, iż jego zasługą jest, że zbiory Potockich w ogóle zostały uratowane, ponieważ w razie ich ujawnienia miały być spalone.

W tym transporcie ponadto wywiózł dwie skrzynie kryształów, będące własnością prezesa PCK w Grenoble, a przechowywane w jednej z ambasad.

Gdy wszystko już było gotowe, Rybicki wynajął 18 autobusów, opłacając każdy z nich po 40.000 zł., załadował 358 osób i wyjechał z nimi spod krakowskich Sukiennic w kierunku granicy.

W transporcie znajdowało się — według twierdzenia Rybickiego — 90 proc. kobiet, żon oficerów polskich, przebywających za granicą.

Zaraz po przybyciu do Frankfurtu nad Menem, Rybicki odbył następną odprawę, której tematem była znowu podróż do Polski. Tym razem przewieźć miał 1.300 osób i dzieła sztuki Potockich. Następny transport miał składać się z 80 samochodów.

Do organizowania tego wielkiego transportu oskarżony zaangażował, za pośrednictwem hr. Bnińskiego, Kazimierza Bajera, który zajął się sortowaniem 1.500 listów, przywiezionych z zagranicy przez Rybickiego, wymianą na „czarnym rynku" waluty zagranicznej na złote. 20 łączniczek rozwoziło w różne strony kraju korespondencję, przewoziło fotografie kandydatów na wyjazd i zawiadamiało ich o terminie wyjazdu.

Rybicki wyjaśnia, iż płk. Barabas wydał okólnik do misji wojskowej b. rządu londyńskiego, w którym komunikował, że istnieje możliwość przywiezienia z Polski żon zasłużonych oficerów polskich. Okólnik ten poszedł do sztabu gen. Andersa w Ankonie i innych jednostek polskich, rozlokowanych poza krajem. Petenci zgłaszali swoje wnioski i wpłacali odpowiednie kwoty pieniężne na koszta podróży.

Następnie Rybicki wyjaśnia, iż z 500 osób-kandydatów na wyjazd za granicę, wszyscy zostali przez władze bezpieczeństwa w przeciągu 24 godzin zwolnieni z aresztu. W więzieniu pozostali tylko ci, którzy zdaniem władz bezpieczeństwa pomagali Rybickiemu w organizowaniu transportów.

W piątek dalszy ciąg rozprawy.

Morderca i zdrajca przed sądem w Chorzowie

W sali Centr. Domu Hutnika, w Chorzowie odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Pawłowi Pasternackiemu.

Wymieniony dopuścił się podwójnego morderstwa na osobach żołnierzy W. P. pułku chorzowskiego.

W 1942 roku Pasternacki wstąpił, jako ochotnik do wojska niemieckiego. Po zakończeniu działań wojennych, przedostał się do obozu wojsk Andersa, skąd w 1946 roku wrócił do Polski. Następnie w kraju dał się poznać kilkunastoma napadami i podwójnym morderstwem.

Sąd skazał go na karę śmierci.

Trzeci dzień mistrzostw w Dublinie

Porażki Antkiewicza, Chychły i Kolczynskiego

DUBLIN. — Trzeci dzień pięściarskich mistrzostw Europy w Dublinie, był bardzo niepomyślny dla naszych pięściarzy. Antkiewicz przegrał bardzo nieznacznie, a nawet według opinii niektórych fachowców — niezasłużenie ze Szwedem Kreugerem; w w. lekkiej Chychła przegrał z dobrym Duńczykiem Wadem na punkty. Duńczyk doskonale operował „lewą", na co Chychła dziwnie nie mógł znaleźć sposobu. Najbardziej przykrą niespodzianką była porażka przez k. o., już w I rundzie, odniesiona przez Kolczyńskiego. Przegrał on z bardzo szybkim i obdarzonym mocnym ciosem Francuzem Escudie.

Wyniki pozostałych walk były następujące:

w. musza: Bednai (Węgry) wypunktował Serguesa (Fr.), Van Goeten (Holandia) wygrał na punkty z Barnesem (Irlandia), przez dyskwalifikację tego ostatniego; Majdloch (Czechosłowacja) wypunktował Dikey'a (Belgia); Murphy (Anglia) wygrał na punkty z Berghansenem (Norwegia); Clinton (Szkocja) zwyciężył na punkty Pancaniego (Włochy);

w. średnia: Schubert (Holandia) wygrał przez techniczny k. o. w II rundzie z Bairem (Szkocja); Thom (Anglia) pokonał na punkty Fontanę (Włochy); Torma (Czechosłowacja) w pięknym stylu zwyciężył na punkty Pappa (Węgry). Torma uważany jest obecnie za najpoważniejszego przeciwnika do tytułu mistrzowskiego;

w. kogucia: Dwyer (Szkocja) wypunktował Mendena (Hiszpania); Ahlins (Szwecja) wygrał na punkty z Van Der Meulenem (Holandia). Szwed bardzo ładnie wyprowadzał swoje ciosy; Bogacs (Węgry) wygrał na punkty z Connellem (Irlandia); Sanderson (Anglia) wypunktował Halita (Turcja), pogromcę Grzywocza;

w. piórkowa: Maguire (Irlandia) zwyciężył na punkty Taylora (Szkocja); Van Dyn (Belgia) wygrał na punkty z Inanem (Turcja); Feher (Węgry) wygrał przez techniczny k. o. w II rundzie z Heselsem (Holandia);

w. lekka: Visers (Belgia) wygrał na punkty z Vognorice (Węgry); Baour (Francja) zwyciężył na punkty Remie (Holandia); Frith (Szkocja) wygrał z Mac Cula (Irlandia) przez techniczne k. o. w II rundzie;

w. półciężka: Guentemeyer (Holandia) zwyciężył na punkty Kapockai (Węgry).

O puchar Ziem Odzyskanych

Śląsk Dolny - Śląsk Opolski 5:2 (4:1)

W czwartek nastąpiło we Wrocławiu uroczyste otwarcie rozgrywek piłkarskich o puchar Ziem Odzyskanych ufundowany przez wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych tow. Władysława Gomułkę.

Pierwsze spotkanie o ten puchar rozegrały wczoraj reprezentacje Śląska Opolskiego i Śląska Dolnego. Mecz zakończył się wynikiem 5:2 (4:1). Widzów. 10.000.

(Dalszy ciąg sportu na str. 4)

W PARTII PPS

Odsłonięcie sztandaru PPS w Wałczu, na Pomorzu Zachodnim

W dniu 20 kwietnia br. przed lokalem Powiatowego Komitetu PPS. w Wałczu zebrał się kilku tysięczny tłum członków i sympatyków PPS. Wszyscy przybyli tu na wielką uroczystość pepesowską powiatu Wałcz, na odsłonięcie i uroczyste wręczenie sztandaru Powiatowemu Komitetowi P. P. S.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9-ej.

Przewodniczący tow. Māciński w imieniu Powiatowego Komitetu powitał delegata WK PPS., przedstawicieli Partii politycznych. Samopomocy Chłopskiej, Związków Zawodowych i Cechów, po czym tow. Brożek III sekretarz WK PPS dokonał odsłonięcia sztandaru, wręczając go chorążemu.

W momencie odsłonięcia sztandaru, orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar". Następnie odśpiewano Rotę. Na zakończenie odbyła się defilada. Przed trybuną przemaszerowało około 4.000 członków Partii z nowoodsłoniętym sztandarem na czele. W defiladzie oprócz członków PPS i TUR wzięło udział Koło Stronnictwa Ludowego, Związek Samopomocy Chłopskiej oraz Harcerstwo. Na specjalne wyróżnienie zasługiwały pięknie udekorowane wozy z umieszczonymi na nich emblematami zawodów: (Metalowcy urządzili na platformie warsztat mechaniczny, rzeźnicy — warsztat masarski, Samopomoc Chłopska — traktory, Spożywcy — wystawę wyrobów spożywczych, piekarze — pięknie wykonany wiatrak).

Defilada odbyła się wśród entuzjazmu licznie zebranych widzów, tworząc potężną żywiołową manifestację.

Uroczystość zakończono akademią w sali miejscowego kina.

1000-ny członek PPS w Wodociągach i Kanalizacji m. st. Warszawy

W dniu 18 maja 1947 r. (niedziela) o godzinie 10 rano nastąpi uroczystość odsłonięcia nowoufundowanego sztandaru Koła Centralnego PPS na terenie Przedsiębiorstwa Wod. i Kanalizacji.

Uroczystość odsłonięcia sztandaru połączona będzie z wręczeniem legitymacji partyjnej 1000-emu członkowi PPS na terenie Wod. i Kanal.

Obie uroczystości odbędą się przy współudziale władz partyjnych.

Komunikat PK PPS

Dnia 18 maja br. o godz. 10, odbędzie się Zjazd Gospodarczy Powiatu Warszawskiego, przy ulicy Śnieżnej Nr. 4.

Stawiennictwo obowiązkowe dla: Dyrektorów, Kierowników i Rad Zakładowych.

WK PPS wprowadza dział porad prawnych

Wojewódzki Komitet PPS Warszawa podaje do wiadomości wszystkim członkom Polskiej Partii Socjalistycznej, że porad prawnych udzielać będzie *adwokat tow. Władysław Sieroszewski w lokalu partyjnym — w środy od godz. 16 do 17, oraz w lokalu własnym — w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 16 do 17 wyłącznie za skierowaniem Wojewódzkiego Komitetu PPS.*

Uwaga! inwalidzi PPS-owcy

Komitet Stołeczny PPS przypomina inwalidom wojennym, członkom PPS, o konieczności rejestrowania się na właściwych dzielnicach.

Komunikat KC OMTUR do Komitetów Wojewódzkich

W dniach 19 i 20-go maja 1947 r. (poniedziałek, wtorek), odbędzie się w Komitecie Centralnym OM TUR odprawa Przewodniczących i Sekretarzy Komitetów Wojewódzkich.

Przewodniczący przyjeżdżają na bezpłatny bilet roczny. Sekretarz otrzymuje zwrot kosztów podróży.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 16 bm. (piątek) o godz. 17 w lokalu Dzielnicy przy ul. Chocimskiej Nr. 4 nastąpi zakończenie szkoły partyjnej II stopnia. Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

W dniu 16 maja rb. (piątek) odbędą się zebrania członków i sympatyków PPS. w następujących Dzielnicach:

Dzielnica Grochów, ul. Podskarbińska 8, o godz. 18. Zebranie z referatem tow. Dyr. Tomaczaka.

Dzielnica Ochota, ul. Niemcewicza 9, o godz. 18 zebranie z referatem tow. A. Rejementa.

Dzielnica Wola, ul. Ogrodowa 39-41, o godz. 17 zebranie z referatem tow. J. Figlewskiego.

Dzielnica Nowe Bródno, ul. Białołęcka 27, o godz. 18 zebranie z referatem tow. Dyr. Szczeniowskiego.

Dzielnica Rakowiec, ul. Pruszkowska 6, o godz. 18 zebranie z referatem tow. Dyr. Neumarka.

PRAGA CENTRALNA

Dnia 18 maja o godz. 10 w pierwszym terminie i 10.30 w drugim terminie w lokalu Dzielnicy PPS Praga Centralna przy ul. Szwedzkiej 2-4 odbędzie się walne zebranie wszystkich członków Dzielnicy z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat polityczny tow. min. Henryka Jabłońskiego, 2) Sprawozdanie z działalności Komitetu, 3) Wybór Komitetu Dzielnicy, 4) Wybór Komisji Rewizyjnej, 5) Wolne wnioski.

DZIELNICA ŻOLIBORZ IM. DR ADAMA PRÓCHNIKA

Komitet Dzielnicy im. dr A. Próchnika, Kossaka 10 podaje do wiadomości, iż doroczne sprawozdawczo-wyborcze Walne Zebranie członków, odbędzie się dnia 16 maja br. (piątek) o godz. 17.30 w sali kina Tęcza.

Porządek: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zebrania, 4) Referat polityczny, 5) Sprawozdania: ogólne, finansowe i Komisji Rewizyjnej, 6) Dyskusja, 7) Wybory Władz Komitetu i Komisji Rewizyjnej, 8) Wolne wnioski.

Z.N.M.S.

Zarząd Środowiska Warszawskiego ZNMS. zawiadamia, iż dnia 17 maja (sobota) o godzinie 11 w lokalu przy ul. Hożej 41 12, odbędzie się zebranie Prezydium Zarządu.

Obecność członków Prezydium obowiązkowa.

Uwaga maturzyści!

Terminy i warunki egzaminu dojrzałości

Likwidacja szkół o ustroju semestralnym

Zbliża się okres matur. Dla poinformowania wszystkich kandydatów do egzaminu dojrzałości, podajemy następujące terminy i kategorie egzaminów maturalnych obowiązujące w bieżącym roku szkolnym w Warszawie.

MATURA NORMALNA

Egzaminy maturalne piśmienne w szkołach państwowych rozpoczynają się 19 bm. W szkołach miejskich i prywatnych początek egzaminów piśmiennych został wyznaczony w dn. 9 czerwca. Egzaminy dla t. zw. klas przyśpieszonych (szkoły o ustroju semestralnym) rozpoczną się 20 czerwca.

Egzaminy piśmienne obejmują następujące przedmioty: wydział humanistyczny: język polski i język obcy nowożytny. Wydział matematyczno-fizyczny: język polski i matematykę. Wydział przyrodniczy — język polski i fizykę. Wydział klasyczny (typu takiego w okręgu szkolnym warszawskim nie ma) język polski i łacinę.

Egzaminy ustne obejmują: na wydziale humanistycznym — język polski, historię i (do wyboru) łacinę lub język obcy nowożytny, na wydz. matematycznym — matematykę, fizykę z astronomią i chemię, na wydz. przyrodniczym — biologię, chemię i (do wyboru) geografię z geologią i fizykę z astronomią.

Do matury może być dopuszczony uczeń II klasy licealnej, który na koniec roku nie otrzymał żadnej oceny niedostatecznej. Ocena roczna nie zwalnia w żadnym wypadku tak od egzaminu piśmiennego, jak i ustnego.

DLA SZKÓŁ PRZYŚPIESZONYCH

Drugim typem egzaminów dojrzałości są egzaminy dla szkół przyśpieszonych o ustroju semestralnym. Do egzaminów tych dopuszczony może być uczeń nawet z dwiema ocenami niedostatecznymi.

Dla semestru IV-go (t. zw. „mała matura") obowiązują egzaminy piśmienne z języka polskiego i matematyki. Egzaminy ustne uczeń zdaje z dwóch powyższych przedmiotów oraz z przedmiotów, za które otrzymał roczny stopień niedostateczny.

Egzaminy dla semestru VI-go przebiegają analogicznie do normalnych egzaminów maturalnych.

Należy podkreślić, że szkoły o ustroju semestralnym (klasy przyśpieszone) zostają z końcem bieżącego roku szkolnego zlikwidowane. Ministerstwo Oświaty wychodzi tu bowiem z założenia, że każdy z opóźnionych uczniów, który chciał kontynuować naukę miał możność do tej pory dostania się do odpowiedniej szkoły przyśpieszonej.

DLA EKSTERNÓW

Trzecim typem egzaminów dojrzałości są egzaminy dla eksternów. Egzaminy te można zdawać w dwóch terminach: zimowym (styczeń, luty) i jesiennym (wrzesień). Odpowiednio udokumentowane podania winny być zgłaszane do kuratorium do dn. 15.VIII i 15.XII.

Najbliższy egzamin rozpocznie się dn. 18 czerwca br. o godz. 9-ej w lokalu Państwow. Lic. i Gim. im. Hofmanowej (ul. Polna Nr. 46).

Pierwsza grupa egzaminów — dla kandydatów powyżej 17,5 lat zdawana może być w trzech podgrupach: 1) w zakresie liceum humanistycznego: przedmioty piśmienne — język polski, łacina, język obcy. Egzaminy ustne — religia, polski, łacina, język obcy, historia, zagadnienia życia współczesnego, geologia, fizyka z chemią i astronomią, matematyka i propedeutyka filozofii.

W zakresie liceum matematyczno-fizycznego: egzaminy piśmienne — język polski, matematyka i fizyka. Egzaminy ustne — oprócz przedmiotów liceum humanistycznego — chemia (bez łaciny). W zakresie liceum przyrodniczego: egzaminy piśmienne — język polski, biologia, fizyka, ustne — egzaminy z zakresu liceum humanistycznego bez łaciny z dodatkiem chemii, geografii i geologii.

Egzamin dla eksternów liczących powyżej 21 lat rozpadają się na trzy etapy: pierwszy etap stanowi grupa językowa — jęz. polski, obcy, historia i łacina, etap drugi — matematyka, fizyka, chemia i astronomia — etap trzeci — biologia, geografia, zagadnienia życia współczesnego i propedeutyka filozofii.

Wymienione wyżej trzy etapy egzaminów dla eksternów powyżej lat 21 zdawane być mogą w dowolnych terminach nie przekraczających jednak łącznie 6-ciu lat. (pa)

Rocznica urodzin Lenina

Dnia 16.5.47 r. o godz. 18-ej, staraniem Koła Nr. 1 Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Warszawa Północ) w sali Domu Kultury Robotniczej (Żoliborz, Plac Inwalidów) inż. J. Próchnik wygłosi referat p.t. „Siedemdziesiąta siódma rocznica urodzin Lenina".

Po referacie wyświetlony będzie film.

50 lat filmu francuskiego

Otwarcie wystawy w Muzeum Narodowym

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Warszawie zawiadamia, że dnia 18 marca r. b. o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie wystawy „50 lat Filmu Francuskiego", zorganizowanej przez Film Polski przy udziale „Cinematheque Francaise". Celem jej jest zapoznanie szerokiego ogółu z zagadnieniami filmu z uwzględnieniem poszczególnych etapów w rozwoju chronologicznym sztuki filmowej. Eksponaty, ilustrujące ten rozwój, zostały sprowadzone z Francji — ojczyzny filmu.

„Cinematheque Francaise", które współdziałało w organizowaniu wystawy, jest jednym z największych na świecie archiwów filmowych.

Wczoraj na Służewcu

Wyniki gonitw przedstawiają się następująco:

Gon. I. Cassida, Mirt II, tot. zw. 100 za 100, porz. 300.

Gon. II. Orientale, Rawenzori, tot. zw. 110, porz. 430.

Gon. II. Uszmir, Farkas, tot. zw. 200, fr. 100, 100, porz. 470.

Gon. IV. Sygnet, Turysta, tot. zw. 110, fr. 100, 150, porz. 510.

Gon. V. Onyx, Parada III, tot. zw. 180, fr. 120, 260, porz. 1370.

Gon. VI. Zegarynka, Wiraż, tot. zw. 370, fr. 140, 100, porz. 860.

Gon. VII. Chaldea, Sybille d'Or, tot. zw. 500, franc. 260, 160, porz. 1330.

Gon. VIII. Carnero, Isthmus, tot. zw. 270, fr. 130, 130, porz. 1200.

Ogólne obroty totalizatora przekroczyły 10.000.000 zł.

Kto będzie odśmiecał Żoliborz

Kupy śmieci, najrozmaitszych odpadków piętrzą się jeszcze na wielu ulicach Żoliborza. Nie wiadomo dlaczego ZOM nie objął jeszcze działalnością tej dzielnicy i ze strony Zarządu Miejskiego nie widzimy żadnych w tym kierunku zabiegów.

Zakład Utylizacyjny również nie przejawia żadnego zainteresowania tym, co się dzieje na Żoliborzu.

W stodołach źle — namiotów brak

„Agril" chce przyjąć wczasowiczów

Komisja Rolnictwa St. R. N. rozpatrywała na ostatnim posiedzeniu sprawę urządzenia w majątkach „Agrilu" wczasów dla pracowników miejskich.

Wczasy te byłyby właściwie zorganizowanymi wycieczkami dwudniowymi (na sobotę i niedzielę). Pewną trudność przedstawia sprawa nocowania wczasowiczów w majątkach. W stodołach łatwo zaprószyć ogień — a zdobycie namiotów nie jest rzeczą łatwą.

Komisja uda się w najbliższych dniach w teren, aby wybrać kilka majątków nadających się na wczasy i ustalić możliwości zorganizowania dwudniowych pobytów dla pracowników miejskich w okresie lata. *(pa)*

Chodzi o zdrowie dziecka!

Akcja kolonij letnich i obozów wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży Warszawy zależy przede wszystkim od środków materialnych jakimi będą dysponowały instytucje organizujące wypoczynek letni dla dziatwy. Na fundusze jakie potrzebne są na ten cel składają się sumy Ministerstwa Oświaty, Zarządu Miejskiego, Ubezpieczalni Społecznej i różnych instytucji, jak: RTPD, Caritas, YMCA, ZHP, SKOS i innych prowadzących akcję kolonijną.

Fundusze te są niewystarczające na wysłanie na kolonie wszystkich dzieci najbardziej potrzebujących wyjazdu z Warszawy w okresie lata. Komisja Koordynacyjna akcji letniej dla Warszawy liczy na ofiarność społeczeństwa podczas publicznej zbiórki, jaka się odbędzie w ramach Tygodnia Kolonijnego, w okresie 18 — 24 maja i 8 — 14 czerwca br.

W akcji przygotowawczej, na pierwszym miejscu znajduje się, podobnie jak w r. ub. Ubezpieczalnia Społeczna. Przeznaczyła ona na akcję kolonii pokaźne fundusze, wpłacając już część tych sum.

Ubezpieczalnia Społeczna już w styczniu 1947 r. rozpoczęła badanie lekarskie dzieci, które zamierza wysłać na kolonie, pokrywając w 100% koszty utrzymania. Zakwalifikowano w ten sposób 1500 dzieci.

Poza tym za każde dziecko ubezpieczonego zakwalifikowane na kolonie przez szkoły Ubezpieczalnia Społeczna będzie pokrywała 50% kosztów utrzymania. Dzieci skierowane bezpośrednio przez Ubezpieczalnię, jak również dzieci ubezpieczonych zakwalifikowane przez szkoły będą korzystały z kolonii różnych instytucji, zajmujących się wysyłaniem dzieci na pobyt letni.

Od uruchomienia kredytów tak Ministerstwa Oświaty, jak i Zarządu Miejskiego oraz od ofiarności społeczeństwa zależy w dużym stopniu rozmiar akcji letniej.

Oby nie powtórzyły się błędy ubiegłego roku, kiedy pieniądze na akcję letnią wpływały dopiero pod koniec lata.

»Rąbanka« na karty majowe

W sklepach rozdzielczych mięsnych i konsumach pracowniczych od dn. 20 do dn. 31 bm. wydawane będzie mięso wieprzowe (rąbanka) na kupony nr 26, 27, 28, 29 kart majowych kategorii I po 2 kg łącznie na wszystkie kupony.

Cena detaliczna mięsa wieprzowego (rąbanki) wraz z kosztami przewozu wynosi zł 7.— za 1 kg.

Dzieln. Rady Narodowe będą działać sprężyście

Celem utrzymania bezpośredniego stałego kontaktu z Dzielnicowymi Radami Narodowymi, prezydium St. R. N. w każdą ostatnią sobotę miesiąca, odbywać będzie wspólne zebrania z przewodniczącymi warszawskich DRN.

Jednocześnie dla usprawnienia prac biur i komisji DRN oraz kontroli i dla postawienia działalności DRN na należytym poziomie została stworzona funkcja Inspektora DRN przy St. R. N. Stanowisko to objął energiczny działacz samorządowy tow. Wiśniewski.

Walne zebranie członków Instytutu Prasoznawczego

W dniu 29 maja br. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Polskiego Instytutu Prasoznawczego w siedzibie PAP. przy ul. Pierackiego 11 o godz. 17.

Na porządku obrad: sprawozdanie z działalności Zarządu i powołanie Rady Naukowej.

Zainteresowani pracami Polskiego Instytutu Prasoznawczego mogą zgłaszać się na członków w godzinach biurowych w tymczasowej siedzibie biura Zarządu P.I.P. przy ul. Stalina nr 11.

Otwarcie B.G.S. w Grójcu

W Grójcu otwarty został Oddział Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Jest to 22 placówka BGS-u, działająca na terenie woj. warszawskiego.

Otwarcie Oddziału BGS-u w Grójcu przyczyni się do jeszcze większego rozwoju miejscowej spółdzielczości, czego najlepszym dowodem jest, iż obroty miejscowe Oddziału grójeckiego wynoszą obecnie ok. 150 mil. złotych.

Należy z zadowoleniem zaznaczyć, że zamiast tradycyjnego bankietu inauguracyjnego dyr. Wróblewski wręczył burmistrzowi miasta Grójca czek na sumę 30 tys. zł., przeznaczając ją dla najbiedniejszych dzieci powiatu.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 17 MAJA

WARSZAWA I.

6.00 Sygn. czasu; 6.05 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.02 Muzyka; 7.15 Wiad. poranne; 7.40 Muzyka; 8.40 Skrz. PCK.; 8.50 Aud. Szkolna; 15.00 Konc. szkolny; 15.30 Skrz. techniczna; 15.40 Muz. Beethovena; 16.00 Dziennik popoł.; 16.12 Muz. popul.; 17.15 „Przy sobocie po robocie"; 19.15 Muzyka; 20.02 Dziennik wiecz.; 20.20 Sprawy i ludzie; 20.30 „O stylach"; 21.00 Słuchowisko „Dwie humoreski" wg. „Apokryptów"; 21.25 „Nasze pieśni — pieśni St. Lipskiego; 21.45 Audycja rozrywkowa; 23.00 „Popioły" St. Żeromskiego; 22.15 Konc. Orkiestry Tan. PR.; 23.00 Ostatnie wiad.

WARSZAWA II.

13.03 Muz. obiad.; 14.15 Arie operowe; 14.40 Muz. kameralna; 18.45 Konc. życzeń; 19.00 Felieton popul. naukowy; 19.10 Pieśni Debussy'ego w wyk. J. Godlewskiej; 19.35 Muzyka poważna z płyt; 20.20 Konc. muzyki rozrywk.; 20.45 Pogadanka z zakresu kultury i sztuki; 21.00 Aud. literacka; 21.20 Muz. taneczna.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych w Łodzi, ul. A. Próchnika Nr. 1 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót związanych z przebudową bloku, złożonego z 6 elementów w Łodzi, ul. Przyszkole 46-56, dla Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Przemysłowego.

Warunki przetargu, podkładki kosztorysowe oraz bliższe informacje można otrzymać w Referacie Szkolnictwa Zawodowego, ul. Próchnika 1 pokój Nr. 13. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na przebudowę bloku przy ul. Przyszkole 46-56" należy składać w Referacie Szkolnictwa Zawodowego do dnia 24-go maja 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit z wpłaconego wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert odbędzie się komisyjnie dnia 24 maja o godz. 12-ej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert będą do zwrotów w terminie 10 dni od daty otwarcia ofert. 6942

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie, ogłasza że wpłynął do tegoż Sądu pozew Eugenii-Anny Orłowskiej przeciwko Tadeuszowi Orłowskiemu o zwrot oraz, że dla nieznanego z miejsca pobytu Tadeusza Orłowskiego został wyznaczony kurator w osobie Adwokata Marii Petsówny zam. w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 8 m. 5. Sygn. I. 2. C. 491-47.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót dekarskich w Gmachu Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Starynkiewicza 5.

Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w biurze Dyrekcji w Warszawie przy ul. Starynkiewicza Nr. 5 — Dział Zaopatrywania—I piętro, pokój Nr. 29 w godz. od 9 do 12-ej.

Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10 dnia 27 maja 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej. 4538

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPUJEMY wszelkie skórki futerkowe wyprawione, niewyprawione. Dobrze płacimy. „Occasion", Chmielna 15. 6658

LODÓWKĘ, biurko, obrazy sprzedam okazyjnie, Polna 36 m.1 godz. 16—18. 6910

PAŃSTWOWE Zakłady Samochodowe Nr. 2 w Warszawie, ul. Mińska 25 poszukują 1 specjalistę elektryka na prądy silne i słabe na stanowisko kierownika Działu oraz 1 pracownika znającego buchalterię magazynową. Warunki do omówienia. 6948

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłasza, że wpłynął do Sądu pozew Stefanii Godlewskiej przeciwko Kazimierzowi Godlewskiemu o rozwód, oraz że dla nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Godlewskiego został wyznaczony kurator w osobie adwokata Hanny Paszkowicz Warszawa, Czerwonego Krzyża 9. 6841

UNIEWAŻNIAM Kennkartę zgubioną w Łukowie Greń Katarzyny, Pruszków, Wolska 10. 6927

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową ZOM Matysiak Ludwika, Marszałkowska 85. 6926

POSZUKUJĘ ojca swego, Stanisława Karasińskiego, ur. 3.II. 1887 r., który wyjechał pierwszym transportem z Pińska. Kto by wiedział obecny adres, proszę zawiadomić: Jan Karasiński, Sławno (Pom.), Mickiewicza 8.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 88-505 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET — B—21080 — Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

Paryż bez chleba i taksówek

Import robotników z Włoch

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Paryż, w maju.

Choć sytuacja gospodarcza Francji jest niezmiernie ciężka, choć państwo to przeżywa nielada kryzys — wielkie bulwary paryskie tętnią życiem, a nieustająca rewia mody wiosennej na wytwornych ulicach, na Avenue de l'Opera, Boulevard Madeleine, Boulevard des Italiens, Placu Vendôme i Rue de la Paix nabiera ciągle większego blasku. Ulice te pachną najlepszymi perfumami, a na głowach eleganckich kobiet kwitną najpiękniejsze ogrody. Dzisiejsza moda najwięcej inwencji wykazuje właśnie w dziedzinie kapeluszy i kwitnące półmetrowe gałęzie jabłoni zdobią główki wszystkich elegantek. Są to oczywiście przede wszystkim Amerykanki, dla których Paryż jest ciągle jeszcze tanim miastem i dla których dostępne są najbardziej wyszukane owoce gustu i smaku tej stolicy mody.

Francuzki...? Francuzki ubierają się raczej skromnie, bo na wytworność ich po prostu nie stać. Toteż inne, cichsze ulice paryskie mają wygląd spokojny i skromny, a młode paryżanki spotkać na nich można najczęściej z „gołymi" głowami, w tanich kostiumikach, nie pozbawionych jednak paryskiego szyku.

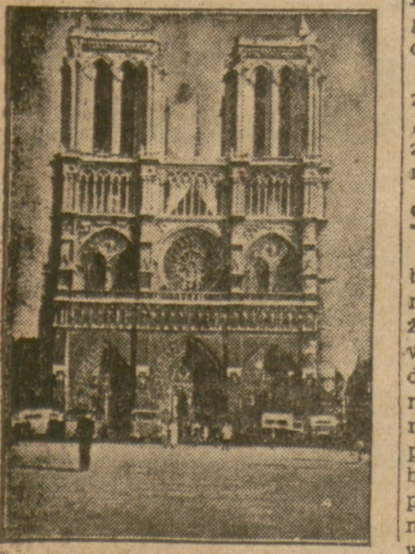
Ogonki przed piekarniami

A tymczasem blisko trzy lata po wyzwoleniu sytuacja gospodarcza Francji pogarsza się. Na ulicach Paryża pokazały się znowu długie, dawno niewidziane ogonki. Zabrakło chleba. Tłumy czekające przed piekarniami kilka godzin — muszą zadowolnić się niewielkim kawałkiem, i wrócić do domu z niewykorzystanymi całkowicie kartkami żywnościowymi. Konferencja międzyministerialna, rada miejska i inne odnośne czynniki ogłosić musiały jak najdalej idące ograniczenia w dziedzinie sprzedaży i konsumcji chleba: piekarnie otwarte będą tylko cztery razy w tygodniu. Zakazana została wszelka sprzedaż mąki nawet na kartki, oraz wypiek ciastek i luksusowego pieczywa. W restauracjach otrzymać można chleb tylko za zwrotem kuponów z karty aprowizacyjnej.

Większość piekarń zamknęła swe sklepy po wyczerpaniu zapasów mąki.

Co stało się przyczyną katastrofy? W pewnej, ale tylko w pewnej mierze, ponosi za nią odpowiedzialność rząd, który nie zastosował wcześniej norm oszczędnościowych. Dwie są natomiast główne przyczyny. Pierwszą jest nie wypełnienie obietnic i zobowiązań przez Stany Zjednoczone, które miały dostarczyć do portów francuskich najdalej do końca czerwca 553 tysiące ton zboża. Z najróżniejszych powodów (wśród których względy polityczne nie są na ostatnim miejscu) Stany Zjednoczone zwolniły jednak tempo dostaw, powiększając jednocześnie dowóz zboża do Niemiec. Drugą przyczyną jest oporność chłopów w dowożeniu zboża i mąki do miast w przewidywaniu złych zbiorów. Przy tym ceny pszenicy są nieproporcjonalnie niższe niż innych artykułów żywnościowych (w stosunku do cen przedwojennych — na pszenicę wyznaczono współczynnik 5, na jęczmień 12, mięso 14, a jajka 15).

Sprawa chleba wiąże się tu więc z rozwiązaniem problemu całokształtu cen na artykuły rolnicze, ze sprawą mięsa, którego ciągle brak (oczywiście nie na czarnym rynku), i sprawą cukru, która jest stałą bolączką Francji.



KATEDRA „NOTRE - DAME"

5 milionów metrów materiałów

Władze zaostrzają kontrolę kartek żywnościowych i starają się zlikwidować w jak najszybszym tempie spekulację. Przeprowadzono ostatnio szereg rewizji w fabrykach i magazynach włókienniczych, zbierając bogate żniwo. W składach magazynu „A la toile d' Avion" przy Placu Republiki znaleziono 25 tysięcy koszul, 80 tysięcy chusteczek i wiele tysięcy ubrań roboczych, ręczników, bluzek. W innym magazynie w pobliżu Placu Bastylii — 150 tysięcy bluzek i 3 tysiące sukien damskich W kilkunastu innych sklepach paryskich odkryto, pomimo pustych kontuarów i półek — wielotysięczne składy pochowanego towaru w piwnicach. A poza Paryżem np. w Gennevilliers znaleziono 5 milionów metrów materiału!

— 5 milionów metrów — t. zn.: 5 tysięcy kilometrów! Dalej niż z Paryża do Nowego Jorku — mówią między sobą francuskie gosposie, ustawiając się w długich kolejkach przed zamkniętymi przez policję magazynami w nadziei, że może coś im „kapnie" przy sposobności. Prasa domaga się natychmiastowego rozdziału tych skarbów pomiędzy ludność Paryża.

Zarekwirowane przed miesiącem znaczne zapasy towaru w sławnej „Galeries Lafayette", przekazane zostały ośrodkom opieki społecznej.

Strajki

Strajk taksówek, praczek, farbiarzy, banków i kin... Tyle ni mniej, ni więcej strajków zagrażało Paryżowi jednocześnie Nie wszystkie doszły do skutku. W każdym razie Paryż obudził się pewnego ranka bez taksówek. Szoferzy zaprotestowali w ten sposób przeciw zmniejszeniu przydziału benzyny i opóźnieniu przydziału opon. Na najruchliwszych ulicach miasta ukazały się starodawne i wyrugowane już niemal zupełnie z życia fiakry, które od naszych warszawskich „drynd" różniły się tylko ubraniem dorożkarzy.

Strajk praczek i pracowników pralni objął przeszło 4000 osób w okręgu paryskim. Za praczkami podążyli farbiarze, zamykając swe przedsiębiorstwa na dwa dni, jako protest przed obniżeniem taryfy. Poza tymi „drobnymi" strajkami od kilku dni nie pracują robotnicy olbrzymiej fabryki „Renault" pod Paryżem. Strajk ten odbije się oczywiście jak najgorzej na produkcji fabryki i całego przemysłu.

Francja cierpi od dawna na brak siły roboczej, która daje się we znaki szczególnie po wojnie. Ostatnio podpisana została umowa z rządem włoskim, na mocy której przybędzie do Francji na roboty 200.000 Włochów. TCGT (Generalna Konfederacja Pracy) wydała już podległym sobie oddziałom związków zawodowych instrukcję, nakazujące jak najlepsze przyjęcie robotników włoskich przez ich francuskich kolegów. Czyni się również starania, aby robotnikom cudzoziemskim zapewnić jak najbardziej atrakcyjne warunki pracy we Francji. Już dzisiaj pracuje w najróżniejszych gałęziach przemysłu i w rolnictwie 540.000 Włochów. W związku z redukcją liczby jeńców niemieckich przewidziane jest dalsze zwiększenie imigracji sił roboczych.

Henryk Zawadzki.

Wystawa „Przemysł Ziem Odzyskanych"



Plansze ilustrujące osiągnięcia Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej.

Wiadomości sportowe

ANGLIA--POLSKA 1:1

Hebda przegrał, Skonecki wygrał

Nie jest tak źle, jak się początkowo zapowiadało. Mimo nieobecności I. Tłoczyńskiego stan spotkania tenisowego o puchar Davisa Anglia — Polska po pierwszym wczorajszym dniu rozgrywek brzmi 1:1. I wcale nie jest powiedziane, że koniecznie musimy przegrać.

Wczoraj rozegrano dwie gry pojedyńcze. W pierwszej Mottram pokonał Hebdę w czterech setach 2:6, 6:1, 6:1, 6:3, natomiast w drugiej Skonecki wygrał pewnie z Bartonem, nie oddając mu seta 6:3, 7:5, 13:11. Walka ta trwała ponad 2 godziny i dostarczyła widowni sporo emocji.

MOTTRAM O WIELE LEPSZY

Hebda przegrał, bo był za wolny, no i powiedzmy szczerze dlatego też, że Mottram był graczem niewątpliwie lepszym, zwłaszcza w grze przy siatce, w czym przewyższał Polaka o wiele klas. Hebda ponadto popełnił duży błąd taktyczny. Po wygraniu pierwszego seta, nie zmienił systemu gry, nie przeszedł mianowicie z defensywy do ofensywy — a tym jedynie mógł dalej szachować swego speszonego i zdenerwowanego (na razie) przeciwnika.

W drugim secie Mottram powoli się rozgrzewał, ochłonął z pierwszych niepowodzeń, rozpoczął zdecydowany atak i ośmielony miękką, defensywną grą Hebdy, rozpoczął atakować z powodzeniem przy siatce. Przyniosło mu to nie tylko przewagę, zupełnie zresztą widoczną, ale przyniosło wiarę we własne siły i możliwość zwycięstwa.

HEBDA BEZRADNY...

Hebda, zamiast wzmocnić grę okazał się w tym decydującym momencie zupełnie bezradny i rzecz została przesądzona. Anglik rozbrykał się na dobre przy siatce, kończył tu bezapelacyjnie liczne piłki, lub gonił Hebdę po korcie, który bronił się z coraz mniejszym uporem.

Czwarty set, po przerwie, zanotował wprawdzie lekki zryw Polaka ,który poprowadził nawet 3:1, ale był to ostatni niestety zryw. Resztę gemów Anglik zdobył gładko, atakując stale i doskonale przy siatce.

Druga gra miała zupełnie odmienny charakter. Po pierwsze, że Barton jest niewątpliwie słabszy od Mottrama, po drugie, że Skonecki jest lepszy od Hebdy.

SKONECKI GONI ANGLIKA PO KORCIE

Różnice te uwypukliły się od razu w pierwszych gemach. Płynniejsze uderzenie Skoneckiego, dobry start Polaka do piłki i znacznie większa jego ruchliwość zaczęły stopniowo pogrążać Anglika na tyłach kortu w męczące biegi.

Kilka wypadów Anglika do siatki Skonecki doskonale zastopował po linii lub doprawdy mistrzowskimi crossami — i Barton przestał chodzić do siatki. A ponieważ z głębi kortu bynajmniej nie jest zbyt groźny i w dodatku mało regularny — inicjatywę w walce przejął Skonecki i podyktował ten rodzaj gry jaki mu odpowiadał. Inna rzecz, że Skonecki nie olśnił. Robił mnóstwo prostych błędów, a 8 podwójnych błędów przy serwisie nie było raczej kompromitujące. W ogóle serwis to chyba najsłabsza strona Polaka. Dobrze wypadł przy siatce, choć chodził do niej rzadko, nie zawodził w smeczach (parę bardzo efektownych).

Skonecki uparł się, niewątpliwie słusznie, męczyć Bartona backhandem, najsłabszym zresztą punktem Anglika. Kilka razy umiejętnie skrócił piłki, a wielokrotnie przepędzał swego przeciwnika po końcu kortu.

DESPERACKA WALKA BARTONA

Rezultat — Anglik wypompował się dość szybko. W trzecim jednak secie Polak zamiast zdwoić swój atak, poszedł na przerzut piłki, co w rezultacie wpłynęło na osłabienie tempa gry, która stała się raczej nudna. Anglik, walcząc nadzwyczaj ambitnie (mimo skurczu w obu łydkach) wyciągał szereg zdawałoby się beznadziejnych sytuacji i uratował 4-ry meczowe piłki. Skapitulował dopiero w 24 gemie(!), kiedy przy stanie 11:12 dla Skoneckiego Polak poprowadził 0:40!

Stan więc spotkania brzmi 1:1.

Dziś gra podwójna Butler, Paish — Skonecki, Hebda.

HOROSKOPY

Jutro gry pojedyńcze: Barton — Hebda i Mottram — Skonecki.

O ile dziś mamy niewielkie szanse na zwycięstwo — jutrzejsze gry pojedyńcze stoją pod znakiem zapytania. Hebda ma szanse pokonania Bartona — decydować więc będzie mecz Mottram — Skonecki.

Widzów na wczorajszych grach ponad 6.000. Organizacja b. sprawna. (sg).

Śląsk i Kraków zwycięzcami

w pierwszych meczach o puchar Kałuży

KRAKÓW — ŁÓDŹ 4:2 (1:0)

KRAKÓW (tel. wł.). — Zawody piłkarskie o puchar Józefa Kałuży, rozegrane po raz pierwszy między reprezentacją Krakowa i Łodzi, przyniosły zwycięstwo reprezentacji Krakowa w stosunku 4:2 (1:0). Bramki dla Krakowa uzyskali: Kohn I 2, Grecz i Giergiel 1, dla Łodzi Łącz i Baran.

ŚLĄSK — POZNAŃ 6:3 (4:2)

KATOWICE (tel. wł.).—Rozegrane dziś zawody piłkarskie o puchar Kałuży między reprezentacją Śląska i Poznania, zgromadziły na boisku 12.000 widzów. Interesujące i stojące na dobrym poziomie zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Śląska w stosunku 6:3 (4:2). Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Cieślik i Bąk po 3, dla Poznania Anioła, Białas i Gendera po 1. W drużynie śląskiej najlepszymi byli Cieślik w ataku i Janik w bramce, w drużynie poznańskiej Kazimierczak w pomocy i środkowa trójka napadu. Sędziował b. dobrze mjr. Schneider.

„Wisła" pokonana w Kielcach

KIELCE (tel. wł.). — Dziś Wisła krakowska rozegrała spotkanie towarzyskie z kandydatem na mistrza okręgu kieleckiego M. K. S. „Partyzant". Wisła przyjechała w osłabionym składzie bez Grecza, Filka, Kohna I i Jurowicza, którzy grali w reprezentacji Krakowa przeciw Łodzi.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Partyzanta w stosunku 4:1 (3:1).

KKS „GEDANIA" — KKS „BRDA" 6:2

GDAŃSK (tel. wł.). — Dziś bawiła tu drużyna piłkarska kolejarzy z Bydgoszczy KKS „Brda", która w spotkaniu towarzyskim z KKS „Gedanią' przegrała 6:2.

Wyniki rozgrywek w A-klasie okr. warszawskiego

LEGIA — POGOŃ (GRODZISK) 10:0 (3:0)

Wczorajsze zawody o mistrz. kl. A między leaderem okręgu Legia — Pogoń, zakończyły się wysokim zwycięstwem drużyny wojskowej, która była lepsza od swego przeciwnika o dwie klasy. Gra toczyła się przez cały mecz wyłącznie na polu Pogoni.

Atak tej drużyny oddał kilka strzałów na bramkę, których tylko jeden był celny i obroniony przez bramkarza Legii. Bramki dla Legii zdobyli: Mordarski i Cyganik po 3, Waśko, Szczurek, Szaflarski i Górski po 1.

Sędziował ob. Wiktorek.

SYRENA — RUCH (PIASECZNO) 1:1 (1:0)

Gra wyrównana. Bramkę dla Syreny zdobył Kuźma.

Sędziował ob. Gronowski.

SYRENA II — RUCH II 5:3 (1:3)

W drużynie Syreny wystąpił w napadzie znany pięściarz Komuda, który zdobył dla Syreny II dwie bramki.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Piątek — godz. 18 „Lilla Weneda".
Sobota — godz. 14.30 „Szkoła obmowy", godz. 18 „Penelopa".
Niedziela — godz. 14.30 „Majątek albo imię", godz. 18 „Oresteja".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR MUZYCZNY WP (ul. Królewska 13): godz. 18 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa 31): godz. 19 „Pasażer bez bagażu" z J, Warneckim".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa"; godz. 20.15 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12,30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Rewia „Zielony karnawał". Początek godz. 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Oko w oko". Początek godz. 17 i 19.

SALA „YMCA" (ul. Konopnickiej 6): „Śluby panieńskie".

17 B. M. OTWARCIE „COMEDII"

W dniu 17 maja rb., po rocznej przerwie, otrzymuje Warszawa nowy teatr, w którym będzie przebudowana i odnowiona „Comoedia" przy ul. Szwedzkiej 2/4 na Pradze.

W nowocześnie urządzonym teatrze przedstawienia rozpoczną się premierą baśni scenicznej L. Rydla „Zaczarowane koło" w reżyserii Z. Koczanowicza

We wtorki i środy na scenie nowego teatru praskiego występować będzie zespół Sceny Muzyczno-Operowej.

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota Nr 7/9): „Młodość poety". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Wyspa skarbów". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska „Skandal". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Lord Jeff". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4): „Dusze nieujarzmione".

KINO „TĘCZA" (Suzina 4): „ U schyłku dnia".

Seanse dla Zw. Zawod.: w dnie powszednie godz. 18 („Paladium" — godz. 20). W niedzielę i święta we wszystkich kinach — godz. 12, 14. Wstęp tylko za biletami Z. Z.

PREMIERA PIERWSZEGO FILMU NOWEJ PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ

18 bm. (w niedzielę) w kinie „Atlantic" odbędzie się premiera pierwszego filmu nowej produkcji amerykańskiej pt. „Młodość Tomasza Edisona".

W dniu 17 maja (sobota) o godz. 18.30 i 20.30 pokazy tylko dla zaproszonych gości.

Jan Huszcza (6) Rysunki I. Witza

30 KM. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

Właśnie zrywano z kalendarzy ściennych ostatnie kartki obfitującego w tanie jabłka miesiąca sierpnia. W tym czasie słońce wstawało coraz później, dokładnie o godzinie 4.40 a zachodziło, jak łatwo się domyśleć, coraz wcześniej, dokładnie według czasu środkowo - europejskiego o godzinie 18.30.

Wschodami słońca mało kto prócz furmanów, ogrodników i służących, interesował się w Zapadnikach. Służące czyniły to nie z zamiłowania do wzruszeń, ale z obowiązku, gdyż musiały wcześnie wstać, aby wydoić krowy, przepędzić je przez wygon na miejskie pastwisko, wrócić, przynieść spod pompy wody, dzieląc się przy okazji najświeższymi, odpowiednio skomentowanymi wiadomościami i przygotować śniadanie „dla swoich państwa". Furmani i ogrodnicy także ze względów zawodowych nie mogli sypiać do siódmej, gdyż nikt im pensyj każdego pierwszego, jak to działo się po urzędach, nie wypłacał.

Zachodami słońca interesowało się natomiast znacznie więcej ludzi, bowiem choć nie odkryjemy żadnej nowej prawdy, lecz stwierdzić musimy, iż po zachodzie następowała ciemność, pod której osłoną chodzono parami na dalekie spacery do parku, a nawet i do lasku, celem wymiany myśli i uczuć.

Korzystając z ostatnich ciepłych dni sierpniowych, kąpano się jeszcze zawzięcie. Oczywiście gdzie kto chciał, gdyż ani innych plaż niż dzikie, ani kąpielisk koncesjonowanych w Zapadnikach nie znano. Ci, którym nie odpowiadała woda, mimo wszystko coraz zimniejsza, używali sportu kajakowego, najchętniej w pobliżu tartaku.

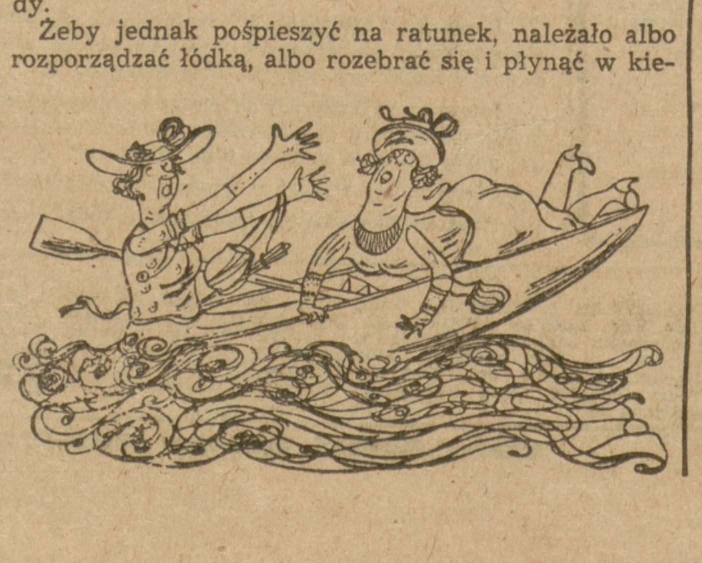
Sport kajakowy, wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, także nie jest wolny od niemiłych niespodzianek, bo oto, pewnego popołudnia, nieco w dół od tartaku rozległ się, że użyjemy wypróbowanego zespołu słów, mrożący krew w żyłach okrzyk:

— Raaatunku!

Nieliczni, obecni w tym miejscu na brzegu, mogli zauważyć kajak, który nagle jednym dziobem przechylił się ku górze, a drugim automatycznie ku dołowi pod wodę, zanurzając jednocześnie dwie jeszcze przed chwilą energicznie wiosłujące panie.

— Raaatuuunku! — rozległo się po raz drugi i dlatego sytuacja była nie po temu, aby zastanawiać się nad przyczynami, które przesądzały o nieszczęściu, bowiem, jak wynikało z tonacji, w jakiej dwukrotny okrzyk dobiegł do brzegu, paniom groziło zatonięcie z tej prostej przyczyny, że nie umiały pływać, a poza tym jechały ubrane jak do teatru, bo w kapeluszach i sukniach uszytych według najświeższej mody.

Żeby jednak pośpieszyć na ratunek, należało albo rozporządzać łódką, albo rozebrać się i płynąć w kierunku wzburzonych, szeroko rozchodzących się kręgów.



Łódki nie było, a rozbierać się nikt jakoś nie śpieszył z tego chyba powodu, iż nie wypadało mężczyznom rozbierać się do naga w obecności, chociaż i tonących, ale kobiet, byłby to bowiem przykry wypadek jawnej obrazy publicznej moralności.

Dlatego ograniczono się do udzielenia pożytecznej wskazówki:

— Niech panie starają się dopłynąć do brzegu, a tu jakoś można będzie obeschnąć!

Niektórzy nawet biegli wzdłuż nurtu, bowiem panie porywała woda, i przykładając do ust zwiniętą w trąbkę rękę, krzyczeli coraz zawzięciej:

— Do brzegu! Prosimy do brzegu!!!

Propozycja była niewątpliwie trafna, trudniej jednak do niej się zastosować, gdyż, jak wspomnieliśmy, panie pływać nie umiały i gdyby nie nagłe pojawienie się pewnego młodego człowieka, nieszczęsne dopłynęłyby do brzegu, ale może po kilku tygodniach w innym miejscu i w innym stanie, bowiem jest rzeczą ponad wszelkie wątpliwości stwierdzoną, iż pewne ciała i przedmioty, nie mające nic wspólnego z metalami szlachetnymi, pod wpływem wody dość szybko i gruntownie zmieniają swą postać. O tym wiedzą z doświadczenia przede wszystkim gosposie: jeśli zerwać z grzędy ogórek i wrzucić go do wody, to po pewnym czasie rozkiśnie jak stary kalosz zostawiony w błocie przez notariusza i obrośnie siwym nalotem pleśni. Podobnie mogłoby się stać i z ciałami pań, gdyby właśnie nie młody człowiek, który, gdy tylko się zjawił, bez namysłu zrzucił z siebie ubranie i popłynął na z każdą chwilą zmieniające się pod wpływem prądu miejsce wypadku.

Ciężko dysząc młody człowiek — ku zadowoleniu rozbieganych po brzegu — wytaszczył obie ofiary na piaszczystą odmiel.

(Dalszy ciąg nastąpi)